

Idzie stróż tak jak król
Żeby każdy mu się kłaniał

Wie gdzie klucz i twój dom
Przez to dumny jest jak paw

To dzięki niemu ściany mają uszy
Tutaj nie może się przed nim nic ukryć
Twoje okruchy zobaczy bez lupy
Ale czy kiedyś ktoś wszedł w jego buty
Lecz jego historii to tylko pół
Chciałby też poczuć coś więcej niż chłód
Czeka na niego zastawiony stół
Ma wielki apetyt, a my coś na głód

O tak
Nie musisz tańczyć jak zagrają
Kiedy szukasz swoich miejsc
Jeśli słyszysz to za ścianą (tańcz, tańcz)

Wchodzi jak dym i zapinaj pas
Lecimy do chmur i zaklinamy czas
Wchodzi jak dym
Wznosimy do gwiazd puchary jak król
Za popiół i blask

Wejście wreszcie wejście
Pół życia kurwa spędziłem w kolejce
Od 1 do 9 to taki był kod
Pod wycieraczką są klucze jak coś
Blok cały huczy ty po prostu wejdź
Przy stole chodź kompletnie brakuje miejsc
Milion dróg aby tu w końcu trafić
Wszystko z czym przyszliśmy, w górę toasty
Blask i popiół (blask i popiół)
Jedno i z drugim przy stole się miesza
Tańczymy wszyscy te same układy
Chodź w progu mogliśmy się nie znać

O nie

Nie musisz tańczyć jak zagrają
Kiedy szukasz swoich miejsc
Jeśli słyszysz to za ścianą (wejdź, wejdź)

Wchodzi jak dym i zapinaj pas
Lecimy do chmur, zaklinamy czas
Wchodzi jak dym
Wznosimy do gwiazd puchary jak król
Za popiół i blask

Za każdą z czarnych bil
Tych na koniec gry
Każdy blady świt
Każdą stratę tchu, każdą z wielkich gór
W końcu jesteś tu

(Wejdź)

Na dłużej niż tylko na chwilę
Bo chwilę tu będziemy kraść
Całe korytarze w dymie i z dymu numery na drzwiach

Na dłużej niż tylko na chwilę
Bo chwilę będziemy tu kraść
Całe korytarze w dymie i z dymu numery na drzwiach

Wchodź jak w dym
Wchodź jak w dym

Za każdą z czarnych bil
Tych na koniec gry
Każdy blady świt
Każdą stratę tchu, każdą z wielkich gór
W końcu jesteś tu

(Wejdź)